

Czy żebractwo to sposób na życie ?

Gdy robi się ciepłej, na ulicach Leska pojawia się więcej osób proszących o jałmużnę. Zebranie to dla wielu osób jedyna droga by przeżyć, inni po prostu wybrali taki styl życia.

Najczęściej powodem jest bieda. Żebrać bardzo często muszą osoby stare, chore, skrzywdzone przez los; inwalidzi, którzy nie są w stanie utrzymać się z renty, ludzie, którzy przez nieszczęścia stracili rodzinę, dom, pracę.

Na ulicach Leska można spotkać obcokrajowców, w tym przypadku spotkaliśmy mężczyznę przyjechał do Polski dwa lata temu ma 25 lat.

Mówi że zbiera pieniądze na jedzenie prosi o jałmużnę na terenie całego Podkarpacia (Rzeszów, Sanok , Lesko). Ma 5 braci oraz siostrę. którzy obecnie mieszkają w Rumuni,

Co go zmusza do wyjścia na ulicę? Bieda, patologia - tak, ale często młodzi żebracy krzywo patrzą na dawanie im jedzenie, chcą pieniędzy. Często są natrętni, niegrzeczni, wulgarni. Tych najbardziej obawiają się leszczanie, nie chcą ich na ulicach. Ostrzega przed nimi także policja.

W Lesku osób proszących o jałmużnę nie ma dużo, ale problem ten coraz bardziej zaczyna się się uwidaczniać. Większość leszczanin akceptuje taki stan rzeczy, przechodzi obojętnie... Inni wspierają biednych, współczują. Jednak coraz częściej pojawiają się głosy, że na ulicach Leska coraz częściej pojawiają się oszuści, naciągacze, którzy wykorzystują dobre serce leszczan i w żebractwie znaleźli swój sposób na życie.

pyt. Czy miasto powinno przyzwalać na żebractwo na ulicach

Informacja własna Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM